

Wizyta H. Jabłońskiego w Nigerii

Wizytacja uniwersytetu w Lagos Podpisanie umowy gospodarczej między obu krajami

LAGOS (PAP)

24 bm., po zakończeniu dwudniowej podróży do Enugu i Beninu przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński z małżonką i towarzyszącymi mu osobami przebywał w Lagos — stolicy Federalnej Republiki Nigerii.

W poniedziałek przed południem H. Jabłoński odwiedził uniwersytet w Lagos, gdzie spotkał się z członkami senatu uczelni.

H. Jabłoński zwrócił uwagę na wydziały uniwersytetu i zapoznał się z pracą dydaktyczną i naukową uczelni. Przewodniczący Rady Państwa ofiarował bibliotece uniwersyteckiej zbiór książek polskich naukowców w języku angielskim.

H. Jabłoński udzielił wywiadu dla telewizji nigeryjskiej, w którym podkreślił sprzyjające warunki rozszerzenia współpracy polsko-nigeryjskiej w wielu dziedzinach.

Wczoraj szef Federalnego Rządu Wojskowego Nigerii, gen. Olusegun Obasanjo wydał przyjeździe na cześć przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i jego małżonki. Obaj mężowie stanu wygłosili przemówienia.

W poniedziałek po południu podpisano umowę o współpracy gospodarczej i technicznej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Federalnym Rządem Wojskowym Nigerii.

Umowa rozszerza współpracę przede wszystkim w takich dziedzinach, jak infrastruktura transportu, budownictwo lądowe, górnictwo, energetyka, przemysł materiałów budowlanych, przetwórstwo rolne oraz przemysł tekstylny i drzewny.

We wtorek oczekuje się podpisania końcowego komunikatu z wizyty. Tego dnia przewodniczący Rady Państwa uda się w drogę powrotną do Warszawy.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII
ROBOTNICZEJ

GAZETA

Potudniowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

WTOREK, 25. X. 1977 R. • NR 243 (9169) ROK XXIX • CENA 1 ZŁ • WYD. A.

Propozycja ZSRR

na spotkaniu

Belgrad-77

Na poniedziałkowym posiedzeniu plenarnym spotkania Belgrad — 77 delegacja radziecka przedstawiła „platformę działania na rzecz umocnienia odprężenia militarnego w Europie”. Platforma ta została sformułowana w wystąpieniu przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa w dniu 21 października br.

Platforma zawiera idee i propozycje, zmierzające do utrwalenia procesu odprężenia. ZSRR proponuje, aby państwa — sygnatariusze Aktu Końcowego z Helsinek zawarły układ, że żadne z nich pierwsze nie użyje przeciw drugiemu broni nuklearnej, jak też aby zawarły porozumienie o nierozszerzaniu obecnego uzbrojenia militarnego w Europie. ZSRR proponuje też, aby postanowienia Aktu Końcowego o środkach budowy zaufania obejmowały ograniczenie organizowania manewrów wojskowych z udziałem powyżej 50-60 tys. żołnierzy.

ZSRR odnosi się ze zrozumieniem do rozszerzenia środków budowy zaufania na region Morza Śródziemnego, jeśli zainteresowane są tym państwa tego regionu. Delegacja radziecka zapowiedziała również, że odniesie się z całą powagą do konstruktywnych propozycji innych państw w tym zakresie.

Nowi członkowie

Rady Bezpieczeństwa

Boliwia, Czechosłowacja, Gabon, Kuwejt i Nigeria zostały wybrane na poniedziałek jako niestali członkowie Rady Bezpieczeństwa na okres dwóch lat, począwszy od 1 stycznia przyszłego roku. Kraje te zastąpią w radzie Benin, Libijska Dżamahirija, Pakistan, Panama i Rumunia, których dwuletnia kadencja dobiega końca. W głosowaniu na forum ONZ Czechosłowacja otrzymała najwięcej głosów spośród krajów kandydujących do Rady Bezpieczeństwa.

Z Chin

Przewodniczący KP Chin Hua Kuo-feng zapowiedział zwolnienie na wiosnę przyszłego roku XXXII sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych parlamentu. Poprzednia sesja parlamentu chińskiego odbyła się w styczniu 1975 roku.

„Concorde” na linii

Singapur — Londyn

Singapurskie linie lotnicze (SIA) i brytyjskie linie lotnicze „British Airways” podpisały w poniedziałek 10-letnie porozumienie w sprawie wprowadzenia do obsługi linii powietrznej Singapur — Londyn brytyjsko-francuskiego samolotu nadźwiękowego „concorde”. Porozumienie przewiduje, że koszty z tytułu eksploatacji „concorde” na tej trasie oraz dochody będą podzielone w połowie między oba towarzystwa lotnicze. Singapurskie linie lotnicze są trzecim towarzystwem lotniczym po „Air France” i „British Airways”, które korzystają z samolotów „concorde”.

Spadek kursu dolara

Trudności, jakie przeżywa gospodarka USA, powodują brak zaufania do dolara. Na międzynarodowych giełdach walutowych w Zurichu i Tokio zaznaczył się w poniedziałek nowy spadek kursu waluty amerykańskiej w stosunku do franka szwajcarskiego i japońskiego jena.

Katastrofa w Indiach

W pobliżu Pune, w indyjskim stanie Maharasztra doszło do tragicznego wypadku. Autokar wypełniony pasażerami wpadł w wąwóz 60-metrowej głębokości. Piętnaście osób poniosło śmierć a dwadzieścia zostało rannych.

Premier Jugosławii w Polsce

Pogłębienie przyjaźni i korzystnej współpracy

Rozmowy P. Jaroszewicz — V. Džuranović

Z oficjalną przyjacielską wizytą przebywa w Polsce przewodniczący Związku Rady Wykonawczej SFRJ VESELIN DŽURANOWIĆ z małżonką.

24 bm. jugosłowiański premier złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów PIOTROWI JAROSZEWICZOWI. Następnie w gmachu Prezydium Rządu rozpoczęły się rozmowy plenarne, prowadzone przez obu szefów rządów.

Stwierdzono z zadowoleniem, że stosunki polsko-jugosłowiańskie, które ogarniają wszystkie sfery i dziedziny życia, rozszerzają się z każdym rokiem. Towarzyszy im bardzo dobra atmosfera i zgodne dążenie obu państw do intensyfikacji współpracy. Źródłem inspiracji i silnych impulsów dla pogłębiania przyjaźni i obopólnie korzystnej współpracy są spotkania towarzyszy Edwarda Gierka i Josipa Broza Tita.

Ważnym zadaniem związkowym jest współdziałanie w przedsięwzięciach zmierzających do racjonalizacji struktury zatrudnienia, rozwijania społecznej kontroli wykorzystania kadr i czasu pracy.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Narada aktywu polityczno-gospodarczego w Nowym Sączu

Krytyczny osąd sprzyja dobrej robocie

Wczoraj w Nowym Sączu aktywnie polityczno-gospodarczy województwa obradował nad omówieniem zadań wynikających z uchwały IX Plenum KC PZPR. Stan gospodarki województwa przedstawił i sekretarz KW PZPR Henryk Kostecki. Otwarty i szczerzy dialog — stwierdził m. in. mówca — wyzwala nowe inicjatywy i dodatkowe możliwości wszystkich działów gospodarki. O 500 mln. zł w przemyśle, a o 2 mld. zł w handlu przekroczone zostaną tegoroczne zadania planowe. Te pomyślne prognozy nie mogą jednak przystąpić przykładowi niegospodarności, marnotrawstwa sił i środków. Na wyrobach zlej jakości gospodarka traci 100 mln. zł. Wartość 500 tys. zł. dewizowych wyniosły wyroby zwrócone z eksportu — tylko z powodu zlej

jakości. Nie mogą też uchodzić bezkarnie przypadki negatywnych postaw i nagannych praktyk. Partia zyskała autorytet, zjednała zespoły pracownicze do wydajniejszej pracy: ten kapitał należy wykorzystywać w ostatnich tygodniach br. dla pomnażania dorobku regionu przed II Krajową Konferencją PZPR.

Złożoność procesów inwestycyjnych przedstawiło kilku dyskutantów, wskazując równocześnie sposoby wyjścia z kłopotów. Kazimierz Kotwica, dyrektor „Glinika” w Gorlicach opisał kilkumiesięczne przetargi z „Termozolacją”, która zrzuca robotę i odpowiedzialność na innych.

Adam Surman — prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej przypomniał, że województwo tyl-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

W Warszawie obradowało plenium CRZZ

Związki zawodowe w realizacji manewru gospodarczego

WARSZAWA (PAP) 24 bm. na posiedzeniu plenarnym CRZZ podjęto temat bardziej ofensywnego działania Związków Zawodowych i samorządu robotniczego w urzędowaniu postanowieni IX Plenum KC PZPR.

Plenum skoncentrowało się na możliwościach lepszego wykorzystania naszego potencjału materialnego dla zaspokajania potrzeb społecznych, przewyższających niedostatki i napięcia, jakie najbardziej dają się dziś we znaki ludziom pracy.

Szczególną uwagę zwrócono na czynniki subiektywne opóźniające tempo poprawy efektywności gospodarowania, takie

jak nieracjonalna organizacja pracy, rozluźnienie dyscypliny, anachroniczny styl pracy i zwykła niegospodarność.

Jak podkreślił przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, z krytyką ogniw związkowych i samorządu robotniczego powinniśmy się spotykać tendencje kierownicze do uzyskania lepszych wyników ekonomicznych nie przez obniżenie kosztów wytwarzania, poprawę jakości i nowoczesności wyrobów, ale w drodze społecznie nieuzasadnionego podnoszenia cen niektórych wyrobów.

Plenum ustaliło główne kierunki działania ruchu zawodo-

wego w realizacji decyzji IX Plenum KC PZPR. Oto niektóre postanowienia programu związkowego.

● W rozwijaniu współzawodnictwa pracy i innych form aktywności społeczno-zawodowej załóg trzeba położyć większy nacisk na kryteria jakości, nowoczesności i niezawodności, postępu organizacyjnego, obniżki kosztów wytwarzania.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Na forum komisji sejmowych

Blaski i cienie motoryzacji

Doświadczenie uczy, że przemysł motoryzacyjny był siłą napędową rozwoju gospodarki w wielu krajach świata, jak choćby w Japonii, RFN czy Włoszech. Prawo „wielkiej serii” dyktuje po prostu określone struktury gospodarcze, narzuca reżymy technologiczne, pociągają za sobą rozwój innych dziedzin przemysłu. Polski przemysł motoryzacyjny dokonał w ciągu ostatnich lat poważnego kroku naprzód, zarówno pod względem ilościowym, jak i poziomu produkcji. W 1976 r. wyprodukowa-

waliśmy 232 tys. samochodów osobowych, 59 tys. samochodów ciężarowych i ciągników oraz 14,8 tys. autobusów. Nie jest to produkcja jednakowej jakości i wartości — stąd stała zainteresowanie tematem Sejmowej Komisji Przemysłu Ciężkiego, Maszynowego i Hutnictwa. Zajęła się ona ostatnio stanem wykorzystania licencji zakupionych za granicą i perspektywami rozwoju przemysłu motoryzacyjnego.

Jak wynika z danych przed-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Inauguracja „Dni literatury radzieckiej”

WARSZAWA (PAP) Wielka prezentacja dorobku piśmienniczego Kraju Rad — „Dni literatury radzieckiej” w Polsce została zainaugurowana na uroczystym koncercie w Teatrze Dramatycznym w War-

szawie. W ciągu najbliższych sześciu dni liczni miłośnicy książki będą mieli okazję spotkań z radzieckimi prozaikami, poetami i dramaturgami, przedstawicielami wielonarodowej literatury ZSRR.

Dzień ONZ

Posłanie K. Waldheima

NOWY JORK (PAP) Z okazji dnia Organizacji Narodów Zjednoczonych, obchodzonego 24 października, opublikowano w Nowym Jorku posłanie sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima.

Przed 32 laty przedstawiciel 51 krajów podpisał Kartę NZ i tak oficjalnie rozpoczęła się praca tej organizacji — przypomina Waldheim. Dziś przedstawiciele 149 państw z całego świata zebrałi się na XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w celu rozpatrzenia spraw umieszczonych na porządku obrad, w tym niektórych bardzo poważnych i złożonych problemów.

K. Waldheim podkreślił m. in. że w dalszym ciągu pozostaje napięta sytuacja na Bliskim Wschodzie, na Cyprze i w południowej części Afryki.

Sesja Rady Narodowej m. Krakowa

Ochrona środowiska ♦ Rewaloryzacja zespołów zabytkowych ♦ Problemy rozwoju rolnictwa (OBSŁUGA WŁASNA)

Wczorajsza VIII zwoływana sesja Rady Narodowej m. Krakowa poświęcona była omówieniu stopnia realizacji uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie oraz Rady Narodowej m. Krakowa nr XVII z 13 października 1971 r. w sprawie ochrony środowiska naturalnego w regionie krakowskim. Radni zapoznali się także ze

sprawozdaniem z realizacji uchwały nr VIII Rady Narodowej m. Krakowa z dnia 28 października 1976 r. w sprawie rozwoju gospodarki żywnościowej w woj. krakowskim w latach 1976-1980, oraz uchwały Rady Ministrów z 24 sierpnia 1974 r. w sprawie ochrony zespołów zabytkowych Krakowa. Pod dyskusję radnych poddane były zostały trzy najważniejsze (Ciąg dalszy na str. 2)

PARYŻ (PAP)

Ha-

szysz

u baro-

nówny

W willi Marie-Christine von Opel (ze znanej rodziny producenta samochodów) w Saint-Tropez we Francji znaleziono jeszcze jeden schowek haszyszowy z 20 kg narkotyku. Schowek wykrył ogrodnik willi. Policja francuska od czasu zdemaskowania szajki w lipcu br skonfiskowała w tej i innych willach zajmowanych przez „przyjaciół” baronówny — 1620 kg narkotyków przemycanych z Libanu.

O Nowej Hucie w PR

Spotkanie po latach

W związku ze zbliżającym się trzydziściuleciem Nowej Huty, Rozgłośnia Krakowska PR rozpoczyna cykl audycji pt. „Spotkania po latach”, w którym pragniemy przypomnieć sylwetki pierwszych budowniczych huty, wrócić do wspomnień i przedstawić dzień dzisiejszy tych ludzi.

Pierwszą audycję z tego cyklu, którą przygotowała Irena Thune-Sagan, nadana zostanie dziś o godz. 12.40 w programie IV na falę 68,75 mhz.

W Bilsku owocują truskawki

Na maślanym rynku, czyli największym i najbardziej popularnym placu targowym w Nowym Sączu od kilku dni kupić można świeże dojrzałe truskawki.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

25 lat w służbie folkloru

Jubileusz kamienieckich „Gorców”

Zespół Regionalny „Gorce” w Kamieńcu powstał w roku 1952. Od zarania szedł mu paragonem reprezentacji GŚ. Zespół godnie reprezentował gorzański folklor na krajowych i międzynarodowych festiwalach i estradach. Tancerze, pieśniarze, muzycanci przychodzą do zespołu całymi rodzinami już w 7 roku życia i nierzadko wiążą się z nim na zawsze. Tak jest z najstarszymi jego członkami Franciszkiem Wachałą, Marią Wachałą, Stefanem Kuligiem, Józefem Dudą, Anną i Józefem Rusnarczykami, Marią i Mieczysławem Opydami, Marią Zbigniewem Faronami, Władysławem Wójcikiem, Genowefą Augustyn, Władysławem Kuligiem, Stanisławem Kurzeją, Zofią Majewską, Rozalją Fajfusz, Bronisławem Dudą, Mieczysławem Markiem, Mieczysławem Franczykiem i wieloma innymi.

Przychodzą i odchodzą — przez zespół przewinęło się 130 członków, ale jedno jest pewne — bierają się za sobą to co najważniejsze — miłość do ziemi ojczystej i umiłowanie piękna folkloru. A przedśkołem „Gorców” jest zespół szkolny „Gor-nicki” — kontynuatorzy artystycznej dziedziny swoich ojców.

Składając jubileuszowy hołd założycielom, działaczom, członkom zespołu życzymy im dobrej kondycji w służbie ludowej twórczości i wielu sukcesów twórczych. A jako że jubilat, odegrał się gość! na nie-dzielne srebrne gody przybyły zespół po artystycznym fachu „Zalesianie” i „Podogrodzie”. A hymna wieść o jubileuszu „Gorców” niósł się hen wysoko ku świerkom aż po Turbacz.

(Jot-ka)

mini TRYBUNA

Ciemno w Sidzinie

W roku 1975 na osiedlu Sidzina-Olszyny Zakład Energetyczny w Krakowie przystąpił do remontu sieci niskiego napięcia, w tym wymiany oświetlenia na lampy o żarówkach rtęciowych. Zamiar sam w sobie bardzo chwalebny gdyby nie jedno ale... Oświetlenie do dnia dzisiejszego nie działa. W Zakładzie Energetycznym interweniował już Komitet Oświatowy, próbował rozmowy radny z tego terenu. Jak dotychczas — bez skutku.

Jest jesień, wczesne wieczory, ciemno. A drogi są bardzo wyboiste i przez to niebezpieczne. Ostatnio np. jedna z mieszkanki idąc od autobusu 201 upadła na poboczu i stoczyła się z kilkumetrowej skarpą. My mieszkańcy osiedla Sidzina-Olszyna, za pośrednictwem redakcji, prosimy o dokończenie rozpoczętej pracy.

(kilkanaście podpisów mieszkańców Sidziny-Olszyny)

Naukowcy z AGH

w Aleppo

W drugim co do wielkości mieście Syrii — Aleppo odbyła się uroczystość przekazania przez naukowców z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej dokumentacji jednego z najstarszych zabytków syryjskich — cytadeli w Aleppo. W sali tronej cytadeli stronie syryjskiej wręczono zbiór dokumentacji i opracowań obejmujących zjednoczone materiały kartograficzne pozwalające na rekonstrukcję i konserwację obiektu. Pracy tej dokonała grupa uczonych z krakowskiej AGH oraz przedsiębiorstwo „Geokart”, działające z ramienia Polserwisu. Z okazji tej uroczystości odbyło się sympozjum naukowe, poświęcone konserwacji zabytków i polskim osiągnięciom w tej dziedzinie. Profesorowie uczelni krakowskiej wygłosili referaty naukowe, omawiające problematykę ochrony pomników kultury narodowej.



Różne bywają przyjaźnie.

KRONIKA DNIA

Delegacja prasy włoskiej

Informowaliśmy już o po- bycie w Krakowie delegacji Zrzeszenia Włoskiej Prasy Periodycznej (Unione Stampa Periodica Italiana — USPI), z prof. Italo Borzi, dyrekto- rem generalnym ds. informa- cji w Urzędzie Rady Mini- strów na czele. Przybyła ona do Polski na zaproszenie pre- zesa ZG RSW „Prasa” — Książka — Ruch”. Wczoraj włoscy goście spotkali się z redaktorami naczelnymi krak- owskiej prasy, radia i tele- wizji. Tematem wymiany zdań była m. in. rola prasy w dalszym zbliżeniu, pozna- niu narodów polskiego i wło- skiego. Podczas spotkania, w którym uczestniczyli sekre- tarz KK PZPR Jan Grzelak, redaktor „Jednego dnia” z „Przekroju” Jan Kalkowski udekorowany został medalem włoskiego Bractwa Gastrono- micznego, w uznaniu zasług w propagowaniu specjalności kuchni włoskiej. W godzi- nach popołudniowych delega- cja opuściła nasze miasto, u- dając się do Warszawy. (zg)

„Śladami kultury techniki polskiej”

Muzeum Regionalne PTTK w Gorlicach, które obchodzi właśnie 20-lecie swego istnie- nia, było gospodarzem zakoń- czonego w niedzielę ogólnop- oleskiego sejmiku muzeów PTTK zorganizowanego pod hasłem „Śladami kultury tech- niki polskiej”. Działacze muzeów PTTK z całego kra- ju wzięli udział w sesji po- pularnonaukowej a także od- byli wycieczkę po terenach związanych z narodzinami polskiego przemysłu nafto- wego. (ss)

100-lecie Banku Spółdzielczego w Nowym Targu

Bank Spółdzielczy w No- wym Targu obchodzi stu- lecie swego istnienia. Bank — kie- ruje nim Marianna Bura — zrzesza obecnie prawie 3600 członków, którzy na książecz- kach oszczędnościowych zgromadzili ponad 19 mln zł. Znaczną jest także wartość udzielonych kredytów — o- kolo 12,3 mln zł. W trakcie spotkania, które zorganizowa- no w ubiegłą sobotę, 11 pracowników nowotarskiego banku uhonorowano odzna- kami „Zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego” oraz „za zasługi dla Banków Spółdzielczych”. (ss)

jednorodzinne dla budownictwa Stropy z Tarnowa

Tarnowskie Zakłady Cera- miki Budowlanej podjęły se- ryjną produkcję tzw. stro- pów „ferit” doskonale nadaj-ących się dla budownictwa jednorodzinne. Składają się one ze staloceramicznej belki na którą nakłada się specjalne pustaki. Sukcesem ta- łóg TZCB jest podjęcie produkcji tych stropów, a szczególnie pustaków bez po- trzeby sprowadzenia z zagra- nicy kosztownych maszyn i urządzeń. W specjalnie zor- ganizowanym oddziale pro- dukcyjnym w zakładzie w Woli Rzędzińskiej w ciągu roku może powstać 280 tys. m sześć, stropów „ferit”. Ta ilość pozwala na wybudowa- nie 1500 domków jedoro- dzinnych.

W Bilsku owocują truskawki

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) tkawki. Owoce, których se- zon minął już dawno, wzbu- dzają zrozumiałe zaintereso- wanie i znajdują wielu na- bywców — mimo dość wyso- kiej ceny — 80 zł za 1 kilo- gram. Jesienne kwitnienie i owocowanie truskawek, któ- re w gospodarstwie Janiny Garbaż z Bilsku w gminie Łososina Dolna dojrzejają mimo niskich temperatur jest niewątpliwie interesują- cą anomalią przyrodniczą. (ss)

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFOR- MUJE: Polska jest pod wpły- wem wiatru z południa i po- łudniowo-wschodu. Od zachodu zbliża się zateka mizowa z frontem chłodnym. PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIO- WEJ: Zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy prze- ciwnie duże, rano i w nocy lokalnie mgły. Temperatura maksymalna w dzień od 14 do 18 st., minimalna w nocy od 3 do 7 st., lokalnie 0 st. W Tatrach temperatura od 10 st. w dzień do 4 st. w no- cy. Wiatry słabe i umiarko- wane, w Tatrach okresami dość silne południowo-zacho- dnie i zachodnie. BIOMET INFORMUJE: Sy- tuacja biomet. korzystna. Warunki drogowe dobre.

Związki zawodowe w realizacji manewru gospodarczego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) ● Konieczna jest dalsza popra- wa warunków pracy i jej bez- pieczeństwa. ● Na przełomie roku sesje KSR będą uchwalać plany na 1978 r. Wcześniej specjalne zespoły ro- boczce KSR ocenią realizację za- kładowych programów wyko-

rzystania rezerw i opracują pro- jekty programów poprawy efek- tywności gospodarowania. ● W przededniu 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewo- lucji Październikowe plenium skierowało braterskie pozdro- wienia do ludzi pracy i zwią- zowców radzieckich, do KPZR.

Obława na terrorystów nadal bez rezultatów

Pierwsze oświadczenie I. Moeller

Trwająca już blisko tydzień wielka obława na 16 terrorystów prowadzona przez policję za- chodnoniemiecką oraz współ- pracującą z nią policję francu- ską, belgijską, holenderską, szwajcarską i włoską nie dopro- wadziła dotychczas do ujęcia któregośkolwiek z nich. Policja otrzymała tylko informacje, że niektórzy poszukiwanych terro- rystów widziano we Francji, Belgii, Holandii i Włoszech. Po- ścigiem za terrorystami objęta została również Japonia. Wszy- skim komisarzom policji w tym kraju wydano polecenie włączenia się do akcji pościgo- wej.

Władze zachodnoniemieckie na własną rękę wprowadziły do- datkowe środki bezpieczeństwa. Na 13 zagranicznych lotniskach, na których lądują samoloty Lufthansy, m. in. na lotniskach na hiszpańskich Majorce, w Al- gierz, Dakarze i Trypolisie pa- sażerowie Lufthansy poddawani są dodatkowym kontrolom prze- prowadzanym przez zachodnio- niemieckich urzędników.

Nadal w wielu krajach Euro- py zachodniej trwają protesty i zamachy związane ze śmiercią trojga terrorystów w więzieniu stutgarskim.

Adwokat Jutta Bahr Jendges, przeprowadziła półgodzinną roz- mowę z terrorystką Irmgard Moeller w klinice uniwersytec- kiej w Tybindze. Pani Jendges była obrończynią Moeller w pro- cesie terrorystów. Po rozmowie oświadczyła ona, że odnosi wra- żenie, iż Moeller ani nie miała zamiaru ani nie podjęła próby popełnienia samobójstwa. Moel- ler niewiele pamięta z tego co- dziennej pamiętnej nocy w wię- zieniu stutgarskim. Obudziła się, kiedy usłyszała strzały i ha- lasy. Potem w niewytłumaczony dla niej sposób straciła przytom- ność. Kiedy odzyskała ją, na chwilę usłyszała głos mówiący, że „Baader i Wesslin już nie ży- ją”. Potem znów straciła przy- tomność i odzyskała ją dopiero w szpitalu.

Rozmowa adwokata z Irmgard Moeller odbyła się w obecności jednego z lekarzy i pielęgniar- ki.

Pogłębienie przyjaźni i korzystnej współpracy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) W rozmowach połączony został akcent na problematykę gospo- darczą. W części stosunków między- narodowych premierzy skupili u- wagę na problematyce dalszego rozwoju opóźnienia i nadania mu cech trwałych, umacniania bez- pieczeństwa i pokojowej współ- pracy. Podkreślono potrzebę i wagę całościowej i konsekwent- nej realizacji postanowień KBWE w Helsinkach, a także znaczenie pomyślnego zakończenia obecn- go spotkania w Belgradzie.

Po południu jugosłowiański gość zwiedził warszawską FSO, przedsiębiorstwo od 11 lat współ- pracujące z jugosłowiańskimi za- kładami „Czerwona Zastawa”.

W poniedziałek premier SFRJ złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Tego dnia jugosłowiański gość zwiedził warszawską FSO, przedsiębiorstwo od 11 lat współ- pracujące z jugosłowiańskimi za- kładami „Czerwona Zastawa”.

Wczoraj premier Piotr Ja- rozewicz z małżonką podejmą obiadem Veselina Đuranovi- cia i jego małżonkę oraz to- warzystkę premierowej SFRJ o- soby. W czasie spotkania szefo- wie rządów obu krajów wygło- sią przemówienia.

„Vistula” stawia na młodych „Vistula” zaliczana jest obok „Cory” i „Bytomia” do najwięk- szych eksporterów w przemyśle odzieżowym, a w produkcji dla krajów socjalistycznych zajmu- je pierwsze miejsce. Także w kraju ubrania tej firmy cieszą się zasłużonym uznaniem.

W ciągu ostatnich 3 lat na- stał dynamiczny rozwój go- spodarczy przedsiębiorstwa — przy wzroście zatrudnienia o 40 proc. nastąpił 80-procentowy wzrost produkcji.

Plan na 1977 rok zakładał wielką dynamikę zadań. Wstę- pują jednakże pewne problemy z jego realizacją.

O potrzebie skoncentrowania wszystkich sił i środków dla wy- konania napiętych tegorocznych zadań mówili dyskutanci w za- cęcie wczorajszej konferencji spra- wozdawco-wyborczej PZPR KK- mitetu Zakładowego, w której udział wzięli m. in. sekretarz DK PZPR Henryk Michalski.

Dyskutanci podkreślali, iż bar- dzo wiele zależy będzie od zabo- gi, jej aktywności i zaangażowa-

nia. „Vistula” stawiać musi na młodych pracowników, ale jak najskuteczniej zwać młodych z zakładami, jak rozwijać ich inicjatywę, kształtować ambicje. — zaprzeczono w dyskusji. Na postawach młodych zaczęły się — jak podkreślano — pewne błędy wychowawcze, które do- prowadziły do kultu średniactwa i przeciętności; do tego, że mi- ożdzi dają mniej, niż mogą dawać. Doprowadziło to do tego, że do- brym finansowo nie jest dobrym rozwiązaniem. Wiele działać może swym przykładem stara- wyprowadza załoga. Wpłynęła ona powinna na właściwe posta- wy młodych, na wyrobienie po- czucia wartości i odpowiedzial- ności, na wyzwolenie woli pra- cy — pracy traktowanej nie ja- ko obowiązek i zło konieczne, ale jako cel i potrzeba. Wiele działać może POP, w skład której wchodzi również członko- wie ZSMP.

I sekretarzem KK PZPR wy- brano ponownie tow. Zenona Rybaka. (krab)

„Vistula” stawia na młodych

(cas) Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie ZG Ligi Kobiet, poświęcone zadaniom tej or- ganizacji w kształtowaniu dyscypliny społecznej w ro- dzinie i środowisku zamiesz- kania. ODDZIAŁY Zbrojne partii prawników Libanu ponownie naruszyły poro- zumienie o przetrwaniu ognia na południu kraju. W ponie- dzielek ostrzeliwują one przez 4 godziny stanowiska współdziałających ze sobą od- działów sił partyzanckich i pa- lestyńskiego ruchu oporu. PO NIEUDANYCH próbach unii z Syrią i Libią, rząd egipski dąży obecnie do zacieśnienia więzów politycz- nych i gospodarczych z Su- danem. Wczoraj odbyła się w Kairze pierwsza w historii obu krajów wspólna sesja parlamentu Sudanu i Egip- tu.

Z dalekopisu

W dyskusji głos zabrało 13 o- sob, oprócz wymienionych tu se- kre: Władysław Mikrut — I se- kre: Tomasz Papalacy — sekretarz KM PZPR w Nowym Targu. Mieczysław Kotliński — wice- prezes WZKR i Jan Kominko — zastępca dyrektora WPMT.

W dobrym klimacie, jaki stwarza trwająca kampania sprawozdawczo-wyborcza, w partii pracujący mieszkańcy województwa nowosądeckiego znajdują dość silną i inwencyj- ną, by wykonać wszystkie zadania, a przedsięwzięcia perspektywiczne podporządkować nadrzędnym celom gospodarki. Niedostatki — po rozpoznaniu ich przyczy- n — w porę usunąć.

Autorytet wykuty pracą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) cowego i solidnego fachow- ca, doszła opinia niestrudzone- go społecznika-działacza. Wysoka ocena jego partyjnej pracy zapewniła mu godne miejsce w składzie Egzekutywy byłego KP PZPR w Limanowej i członka KW partii w Nowym Targu.

Wszyscy wiedzą, że Józef Wik- tor w dwóch kwestiach jest nie- ustępliwym — jeśli pracowni- ko- wni w zakładzie dzieje się krzy- wdą, bądź jeśli pracownik swoją postawą, wyrządza krzywdę za- kładowi — a miarą jego autory- tetu i zaufania w środowisku mo- że być znamienny fakt, kie- dy w zakładowej organizacji partyjnej stwierdzono, że zbyt wolno odmiata się ich organi- zacja — wystarczająca serdecz- na rozmowa tow. Wiktora, aby 7 młodych pracowników zgło- siło swój akces przynależności do partii. Bo siła argumentacji tkwi nie w słowach a czynach, na których zbudował swoją po- zycję w zakładzie. (jot-ka)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata na finiszu

W tym tygodniu poznamy kolejnych finalistów?

W tym tygodniu odbędzie się seria spotkań piłkarskich z cy- klu eliminacji do przyszłorocz- nych mistrzostw świata. Praw- dopodobnie poznamy kolejnych finalistów. Warto przypomnieć, że do finałów zakwalifikowały się już reprezentacje: Argentyny (gospodarz), RFN (obrońca tytu- lu), Brazylii, Peru, Meksyku i Szkocji.

Dla polskich kibiców najwa- żniejszy będzie oczywiście mecz naszej reprezentacji z Portuga- lią, który rozegrany zostanie w sobotę w Chorzowie. W tym sa- mym dniu, być może, poznamy zwycięzcę grupy III, w której

przewodzi aktualnie Austria — 8 pkt. przed NRD — 5 pkt., Tur- cją — 3 pkt. Jeśli Austriacy wy- grają w sobotę w Izmirze z Tur- cją — pojedają o Argentynę. Wcześniej, bo już w środę, Ho- landia gra w Rotterdamie z Bel- gią (gr. IV). Holendrom wystar- czy remis, by zapewnić sobie miejsce w finałach. Spotkanie to transmitować będzie Polska Telewizja w pr. I o godz. 21.25. Także w środę może rozstrzy- gnąć się rywalizacja w gr. VIII. Hiszpania gra z Rumunią. Ru- muni prowadzą w grupie bez- straty punktu i zwycięstwo daje im miejsce w finałach argen- tyńskich mistrzostw. Ich poraż- ka skomplikuje sytuację, szan- se na zajęcie pierwszego miej- sca w grupie będą miały wszy- stkie trzy zespoły, także Hisz- pania i Jugosławia.

Ostatni mecz eliminacyjny ro- zegrany zostanie w gr. VI. Szwajcaria gra z Norwegią. Zwycięstwo Norwegów różni- łą co najmniej czterech bramek daje im pierwsze miejsce w grupie. Na razie prowadzi Szwedzi.

W sobotę odbędzie się na Ne- pstadzie pierwszy mecz barażo- wy Węgry — Boliwia. Rewanż za miesiąc.

Kadra piłkarzy ręcznych w Krakowie

Wczoraj do Krakowa zjechała 15-osobowa ka- dra polskich piłkarzy ręcznych, która tygodnio- wym zgromadzeniem skłoniowym w hali Hut- nika rozpoczęła pod kierunkiem trenera Stani- sława Majorka przygotowania do styczniowych mistrzostw świata.

— Jak wygląda plan przygotowań naszej re- prezentacji do mistrzostw świata? — pytamy STANISŁAWA MAJORKA.

— Po zakończeniu krakowskiego zgromowa- nia wyjeżdżamy do Czechosłowacji, gdzie we-źmiemy udział w silnie obsadzonym turnieju międzynarodowym z udziałem Węgrów, Rumu- nów, Jugosłowian i gospodarzy. W połowie li- stopada rozegramy dwa mecze z Islandią, a na- stępnie planujemy zgromadzenie w Cetniewie. W grudniu startujemy w dwóch turniejach: na Węgrzech i w NRD z udziałem czołowych dru- żyn świata, a ponadto rozegramy dwa spotka- nia z reprezentacją RFN. W styczniu planujemy wspólne zgromadzenie z Rumunami i także z Jugosłowianami, z którymi rozegramy też dwa mecze. 26. I. rozpoczyna się w Danii MŚ. W sumie w 21 spotkaniu z silnymi rywalami. Jest to konieczne. Drużyna narodowa została bo- wiem częściowo odnowiona i w związku z tym

potrzebujemy wielu sprawdzianów, aby się zgrać i osiągnąć wysoką formę.

— Którzy z młodszych zawodników mają naj- większe szanse znalezienia się w reprezentacji? — Są to: Garpiel z Hutnika, Waszkiewicz ze Śląska i Kokot z AZS Katowice. Zawodnicy ci poczynili ostatnio największe postępy i powoła- ni zostali do kadry. Mają też duże szanse za- kwalifikowania się do drużyny na mistrzostwa świata.

— Nasz najlepszy bramkarz — Szymczak wy- stępuje aktualnie w jednej z austriackich dru- żyn. Czy w tej sytuacji powołany zostanie do polskiej reprezentacji na mistrzostwa świata? — Tak, Szymczak w grudniu dołączy do ka- drowiczów i wyjedzie z nami na mistrzostwa świata.

— Jak ocenia Pan poziom rozgrywek ekstra- klasy w rundzie jesiennej? — Rozgrywki były znacznie ciekawsze niż w latach poprzednich. Wszystkie drużyny były bardzo dobrze przygotowane do sezonu, wyrów- nał się poziom ekstraklasy. Walka o tytuł mistrzowski zapowiada się bardzo ciekawie. Nad- spodziewanie dobrze spisali się beniaminki: Hutnik Kraków i Wisła Płock, które zajmują wysokie lokaty w tabeli. (T.G.)

Wyróżnienie nauczycieli wf

Z inicjatywy Wydziału Kultu- ry Fizycznej i Turystyki Urzędu m. Krakowa, Wojewódzkiej Fe- deracji Sportu, ZZZ i TKKF, odbyło się wczoraj w Szkole Podstawowej nr 10 uroczyste spotkanie wyróżniających się w swej pracy zawodowej nauczy- cieli wf i trenerów, pracujących z młodzieżą szkolną. W spotka- niu wzięli udział m. in.: dyrek- tor WKFiT Urzędu m. Krakowa — Z. Oleśki i prezes WFS — A. Jasiński.

Przedstawiciele władz sporto- wych Krakowa złożyli pedago- gom gratulacje i życzenia dal- szych sukcesów w pracy zawo- dowej oraz wręczyli im nagro- dy. Medalem Komisji Edukacji Narodowej wyróżniony został dyrektor V LO, znany działacz sportowy — M. Stefanów.

Nie bez powodu na miejsce spotkania wybrano SP nr 10. Jest to bowiem szkoła sporto- wa, prowadzi się tu klasy ze specjalizacją hokeja na lodzie, łyżwiarstwa figurowego, siat- kówki i koszykówki. (tg)

Kierownik sekcji piłki ręcznej Hutnika — Z. Grobla

Zajęcie drugiego miejsca na półmetku rozgrywek ligowych przez Hutnika jest miłym zaskoczeniem dla nas, jednakże trzeba pamiętać, że mieliśmy dogodny rozkład gier, poza tym wiek- szość punktów zdobyliśmy we własnej hali. Na własnym boisku nie przegraliśmy ani jednego spotkania, znacznie gorzej było na wyjazdach.

W meczach mistrza Polski Śląska Wrocław z krakow- skim beniaminkiem — rutyna wzięła zdecydowanie górę. W pierwszym spotkaniu nasz zespół zagrał z debiutantką tre- mą, stąd też wysokie zwycięstwo wrocławian. W rewanżu wal- ka była bardziej wyrównana, prowadziliśmy nawet w pierw- szej połowie spotkania, ale ostatecznie rutyna wzięła górę. Śląsk obniżył wszystkie nasze braki. Zespół Hutnika musi się jeszcze bardziej skonsolidować, nabrać doświadczenia i dopiero wtedy może myśleć o walce o tytuł mistrzowski.

Warto przy okazji powiedzieć, że wrocławianie przygotowy- wali się do meczu z Hutnikiem niezwykle starannie, zorganizowa- no im tygodniowe zgromadzenie. I jak twierdził obserwato- rzy — Śląsk rozegrał z nami najlepsze spotkanie w rundzie jesiennej.

Teraz czeka nas długa przerwa w rozgrywkach, następne me- cze dopiero w lutym. Jak będzie w rundzie wiosennej — tru- dno powiedzieć. Jeśli zajmiemy trzecie miejsce w lidze — to będzie dobrze. (tg)

Meldunek z Kamienia

Poniedziałek upłynął w Ka- mieniu, gdzie trenuje kadra pol- skich piłkarzy, podobnie jak dni poprzednie. Jedyną zmianą był popołudniowy sparing na Sta- dionie Śląskim z Górnikiem Za- brze.

Reprezentacja rozpoczęła mecz w następującym składzie: To- maszewski — Rudy, Wiecek, Żmuda, Wawrowski, Boniek, Kasperczak, Nawalka, Lato, O- gaza i Terlecki. Wynik nie był istotny, ale warto odnotować re- mis 1:1. Bramkę dla kadry zdo- był Boniek.

Kadra piłkarzy Portugalii

W poniedziałek wydział szko- leniowy Portugalskiego Związ- ku Piłkarskiego zatwierdził skład kadry na mecz z Polską. Oto nazwiska kadrowiczów: Bramkarz: Bento (Benfica), Botelho (Sporting), Fonseca (FC Porto), obrońcy: Gabriel, Mur- ca i Teixeira (wszyscy FC Por- to), Laranjeira (Sporting), Hu- mberto (Benfica), Jose Mendes (Victoria), pomocnicy: Octavio i Rodolfo (FC Porto), Toni (Beni- ca) i Alvez (Salamanca — Hisz- pania), napastnicy: Seninho i O- liveira (oba FC Porto), Manuel Fernandes i Jordao (oba Spor- ting), Chalana (Benfica).

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 paździer- nika 1977 roku zmarł mgr Jan PIECZARA

b. długoletni główny księgowy PIP „Instal” w Krakowie, b. dyrektor PIP „Instal” w Rzeszowie, b. dyrektor na- czelny ZPIP „Instal” w Warszawie, dyrektor generalny Centrali Handlu Zagranicznego „Budimex”, odznaczony Medalem X-lecia PRL, Złotym Krzyżem Zasługi, Kry- żami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Pol- ski, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Polarnictwa”, Me- dałem XXX-lecia PRL, Złotą Odznaką „Za Pracę Spo- leczną dla Miasta Krakowa”, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Budownictwa”, wyróżniony Nagrodą Miasta Krakowa za wdrażanie osiągnięć w dziedzinie nauki i techniki i in- nymi odznaczeniami i wyróżnieniami.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu Sal- watorskim w Krakowie we wtorek 25 października o godz. 12.30.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCJA, KZ PZPR I RADA ZAKŁADOWA PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL” W KRAKOWIE ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻDY KZ PZPR Wit Dzięczymy. (milk)

Krakowscy szachiści na 10 miejscu

Rozgrywki o mistrzostwo eks- traklasy szachowej minęły pół- metek. Nie wiedzie się, niestety, krakowskiemu beniaminkowi — „1893 KKSz. Hutnik”, który zajmuje aktualnie 10 miejsce w tabeli (na 12 zespołów). Krako- wianie walczą więc o utrzyma- nie się w I lidze.

„1893 KKSz. Hutnik” wygrał dwa spotkania: z Łącznością Bydgoszcz 5:1 i z Anilnią Łódź 3,5:2,5, przegrywając z Hutni- kiem Warszawa 0:6 i z Koleja- rzem Katowice, Polonią Warsza- wą i Legionem Warszawa po 2:4.

W tabeli prowadzi niespodzie- wanie drugi beniaminek Hutnik Warszawa. Zakończenie rozgry- wek w piątek. (tg)

Wieliczka na rzecz funduszu olimpijskiego

Wczoraj przedstawiciele 80 przedsiębiorstw, instytucji i or- ganizacji społecznych z terenu miasta i gminy Wieliczka pod- pisał deklarację, zobowiązując się do stałych świadczeń na rzecz funduszu olimpijskiego. Jednocześnie wieliczanie wyz- wają przedsiębiorstwa krakow- skiego do podjęcia tej akcji.

We wczorajszym spotkaniu u- dział wzięli m. in.: naczelnik miasta i gminy Wieliczka — Z. Zareba, sekretarz KM PZPR i zarząd przewodniczący Klubu Olimpijczyka w Wieliczce — Z. Urbaniec, sekretarz Komisji Współpracy z PKOl — A. Du- rak, a także olimpijczyk — St. Marusz.

Pływacy Jordana na II miejscu

W Krakowie rozegrane zosta- ły ogólnopolskie zawody pły- wackie dzieci o puchar dyrek- tora Pałacu Młodzieży. W pun- ktacji klubowej pierwsze miej- sce zajęła Stal Stocznia Szczecin wyprowadzając Jordana i Kra- ków, Unię Oświęcim, MDK Warszawa, Jordana II i Wisłę. Najlepszą zawodniczką zawo- dowa została wybrana R. Bień (Jordan).

W kilku wierszach

● Były bokserski mistrz świa- ta wagi ciężkiej, 63-letni Ame- rykanin Joe Louis odznaczony sercem i został odwołany do szpitala w Las Vegas.

● W Warszawie rozpoczęła się II międzynarodowa konfe- rencja trenerów podnoszenia cięż- żarów. W obradach bierze udział blisko 100 szkoleniowców re- prezentujących 23 kraje.

Krytyczny osąd sprzyja dobrej robocie

czym wytłumaczy, np. fakt do- stawy do „Glinia” 10 wagonów złych jakościowo wyrobów hut- niczych które odesłano do pro- ducenta Huty im. „Dzierżyń- skiego”.

Tytułów do chwały jest wie- lkie. Władysław Bęś dyrek- tor „Polisportu” w Szafarach zakomunikował, że rękami za- łogi buduje się nowe obiekty, zachowując równocześnie wyso- kie tempo produkcji. Tegorocz- ne zadania w sumie będą prze- kroczono o 13 mln zł. W 1978 r. czwartą część wzrostu pro- dukcji nart uzyskała się przez lepsze wykorzystanie odpadów. Przemysł drzewny, o czym mówi Czesław Cieniawa — I se- kre: KZ partii w Gorlickim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego widzi możliwość zwiększenia eksportu galanterii drzewnej i produkcji rynkowej z odpadów. Także przemysł rolno-spożywczy jest w sytu- acji w której można mówić real- nie o przekroczeniu planów w skupie mleka, żywności i produk- cji przetworów owocowo-wa- rzywnych. Jak dojdzie do wyso- kich wyników mówiła prakty- hodowca Władysława Kijak z

niem budowy fabryki małego „fiata” i „berlieta”, do tego stopnia, że kwestionowali zakup nowej licencji, nie mówiąc o dewizowych zakupach autobu- sów przez PKS i Orbis, które to środki, proponowali przezna- czyć na zakup części niezbęd- nych do montażu autobusów w kraju. Krytycznie oceniono pro- dukcję „jelca”, chwalec równo- cześnie postępy osiągnięte w zaple- czu badawczo-rozwojowym Sa- nok. Sporo też mówiono o częstych zamiarach, których za- kresy w 30 proc. więcej, niż np. w NRD i Czechosłowacji. Składa się na to nie tylko zbyt długi okres eksploatacji pojaz- dów, ale również minimalna działalność w zakresie rege- neracji części zamiennych. Trud- nością pogłębia nierzetelność ko- operatorów, a zwłaszcza przemy- słu chemicznego.

W sumie, obok sukcesów, za- notowano sporo niedociągnięć. Swoje usunięcie jest niezbędne. Swoje wnioski w tym zakresie, Komisja przedstawiła rządowi. (cis)

Blaski i cienie motoryzacji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) stawionych przez resort, prze- mysł motoryzacyjny wytwarza- ją 32 proc. produkcji całego przemysłu maszynowego. Nadto przemysł ten kooperuje ze 120 zakładami przemysłowymi in- nych branż, będąc ich poważnym partnerem. Pracuje tu 171 tys. osób, a do roku 1980 produkcja samochodów osobowych powinna być dwukrotnie wyższa niż w roku 1975, sięgając liczby 380 tys. sztuk. Dylemat, czy nadal wy- twarzać zacinając technologicznie i konstrukcyjnie „syrenki”, czy też ograniczyć się do „fiatów” reprezentujących średni poziom europejski — wymaga pilnego rozstrzygnięcia. Mało nowoczes- ne, są również nasze samochody dostawcze „żuk”, „nysa” i „tar- pan”. Pełnej natomiast satysfak- cji dostarcza produkcja „sta-

row-200” o wielofunkcyjnych rozwiązaniach, rękujących dobre perspektywy w kwestii pro- dukcji samochodów ciężarowych średniej ładowności. Ponieważ jednak nasz transport stanowi słabe ogniwo całej gospodarki, „stas” nie wystarczy i dlatego zakupiliśmy licencję od Austrii, na produkcję samochodu dużej ładowności marki „steyer”. Od- rębny problem, to produkcja autobusów. Ograniczenia dewi- zowe komplikują tu wykonywa- nie planów, gdyż nie wszyst- kie części do „berlieta” produ- kujemy w kraju, a w dodatku inwestycja nie jest skończona. Tak mniej więcej ujmuję pro- blem resortu.

Posłowie natomiast byli bar- dziej krytyczni. Niepokoi ich zwłaszcza osłabione tempo inwe- stycyjne związane z zakończe-

Sesja Rady Narodowej m. Krakowa

pod względem wielkości emisji gazów plasujemy się na IV po- zycji! Dla przykładu, Huta im. Le- nina emituje ciągle ponad 4,6 proc. ogólnej emisji krajowej pyłów: Huta Aluminium w Skawinie nadal emituje fluor; Elektroława w Skawinie, wypos- ażona w nowoczesne elektrofil- try, „wytwarza” około 50 proc. całości gazów. Sam Kra- ków znajduje się w sytuacji niewiele lepszej. Dość powie- dzieć, że badania 763 próbek wykazały, iż w 42 przypadkach przekroczone zostały dopusz- czalne normy. Na 618 pomiarów zawartości fluorowodoru, w 161 przypadkach stwierdzono prze- kroczenie wartości dopuszczal- nej przy czym połowa z nich była o 100 proc. wyższa niż przewidują normy!

W latach 1971—1975 na ochro- nę powietrza w woj. krakow- skim przeznaczono 333 mln zł (plan przewidywał wydatkowa- nie 469 mln zł, ale niska reali- zacja zadań w tym zakresie przez HIL uniemożliwiła pełne wykonanie). Najpilniejsze po- trzeby inwestycyjne do roku 1980 określa się na 2,3 mld zł. Tymczasem przewidywane na- kłady nie są wyższe niż 693 mln zł. W tej sytuacji wystąpiło do Komisji Planowania przy Ra- dzie Ministrów z prośbą o zwię- kszanie środków inwestycyj- nych.

Niekorzystna sytuacja wystę- puje także w zakresie ochrony wód. Badania jakości wody w Wiśle potwierdzają jej systema- tyczne pogarszanie się. W la- tach 1971—1975 wybudowano wprawdzie na terenie wojew- ództwa 9 oczyszczalni, ale w ub. r. wydatkowane na ten cel 49 mln zł nie wykorzystują środków. Kary nałożone na nie- poprawne zakłady w okresie od czerwca 1975 r. osiągnęły kwotę 22,3 mln zł. Fakty są niepokoj-ące a wyraz obawom dali

Inż. mgr Władysławowi RASINSKIEMU

Dyrektorem Oddziału U- sług Metalowych i Elek- trotechnicznych „Auto- mat” WUSP „Gromada” w Krakowie, składamy wyrazy głębokiego współ- czucia z powodu śmierci OJCA.

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa i pra- cownicy Oddziału Usług Metalowych i Elektro- technicznych „Auto- mat” w Krakowie

Tow. Alicji i Adamowi DUNSTON

pracownikom KW PZPR w Nowym Sączu, składa- my wyrazy współczucia



W centrum Budapesztu.

CAF — Baliński

COBPKM „Mostostal” dla kraju

(Inf. wł.) Centralny Ośrodek Badawczo-Projektowy Konstrukcji Metalowych „Mostostal” nie jest firmą dużą — ot, wszystkie kilkunastu ludzi. Wizytówki tej jednostki znaleźć można jednak dosłownie w całym kraju.

Krakowski Oddział specjalizuje się w zastawianiu dla celów budownictwa stalowych konstrukcji powłokowych. Ponadto w budynkach przemysłowych i użyteczności publicznej wykorzystuje się tzw. — lekkie przegrody, pozwalające o około 70 proc. obniżyć ciężar poszczególnych elementów; zwiększa to sztywność i precyzję montażu. Z dziesiątek krakowskich projektantów zeszyły także kompleksowe projekty budowy i rozbudowy Bazy Remontowo-Montażowej Handlu Wewnętrznego w Krakowie, pole problem-

ce dla Instytutu Elektrotechniki w Morach, mosty technologiczne, mosty drogowe i kolejowe, wiadukty, konstrukcje stalowe nośne budynków przemysłowych. Około 60 proc. swego potencjału krakowski Oddział przeznacza dla potrzeb naszego województwa. Dom Kultury w Nowej Hucie, nowy gmach redakcyjno-wydawniczy RSW, dom akademicki w Prokocimiu, budynek Petrochemii, obiekty AM i AWF, do tego suwnice bramowe w nowohuckim kombinacie, piece obrotowe dla Bonarki... wymienić można jeszcze długo.

Pracownicy Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego dobrze służą gospodarce narodowej. Warto to podkreślić nie tylko z okazji jubileuszu 20-lecia działalności.

(m k)

„Bogurodzica” czyli literatura w muzyce

WOJCIECH MICHNIEWSKI, dyrygent znany już naszym słuchaczom filharmonicznym, wystąpił znowu w Krakowie, w koncercie o bardzo różnorodnym programie. Obok muzyki Mozarta (Uwertura do op. „Lucio Silla” i Koncert fortepianowy D-dur KV 597 „Koronacyjny”) znalazły się w tym programie dwie kompozycje, wykonane w Krakowie po raz pierwszy: „Bogurodzica” Kilara i „Cantata profana” Bartoka.

Wdłużną uwerturę Mozarta poprowadził Michniewski z polotem i wprawą. Orkiestra grała nawet z pewną dozą blasku, aczkolwiek momentami fałszywie i nieskładnie. Jak się wydaje, w słusznej intencji utrzymania żywego tempa w skrajnych częściach utworu, dyrygent zbyt ortodoksyjnie narzucał rytm swoimi zdecydowanymi interwencjami. Polot przekształcał się w zadyszkę, a tego fraza Mozartowska nie lubi.

Wykonanie dzieła Bartoka było nieporozumieniem. Być może „Cantata profana” nie należy do dzieł pierwszorzędnej wartości, ale Bartoka. Jeśli już jednak zdecydowano się na zaprezentowanie tego dzieła, słuchacz ma prawo wymagać pewnej suwerenności odtwórczej. Tej zaś zabrakło.

Wykonawczyń partii fortepianowej w Koncercie „Koronacyjnym” była EWA BUKO-JEMSKA. Zapropowała delikatną, bardzo wysubtelioną, delikatną interpretację koncertu Mozarta. Owa eteryczność dźwięku, efektowna zwłaszcza w lotnych figuracjach finałowej Allegretto, zaszkodziła nieco artykulacyjnej wyrazistości ornamentów melodycznych, które w muzyce Mozarta, jak później w Chopina, są integralną częścią śpiewnej frazy.

Koncert zakończył się mocnym akcentem. „Bogurodzica”, jeszcze jedno dzieło manifestujące

klarowską estetykę „neoprymitiwizmu”, to muzyka witalnej, żywiołowej ekspresji, uzyskanej bardzo oszczędnie środkami muzycznymi. Ale w moim sercu zakiełkowała wątpliwość, zasiana wcześniej przez Kisielą: ta muzyka jest literacką skojarzeniem militarne, w jakie obrósł hymn polskiego rycerstwa, znajdując w niej „natrętny”, zgolałatorowski wyraz (tzn. nie w ostatnich dziełach Góreckiego, gdzie treść nie polega bynajmniej na malowaniu sytuacji i nazywaniu rzeczy po imieniu, wykracza poza czyste znaczenie słów). W każdym razie jeszcze jeden kompozytor buntuje się przeciw roli dostarczyciela „miłego dla uchu hałasu” czyli kucharza smacznych dań akustycznych.

Zyczę jednak Kisielowi dobrego apetytu muzycznego.

LESZEK POLONY

Przygotowania do debaty ONZ w sprawie piractwa w powietrzu

NOWY JORK (PAP)

Po spotkaniu przewodniczącego XXXII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Lazara Mojsowa i sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima z przedstawicielami międzynarodowej federacji stowarzyszeń pilotów linii lotniczych, którzy postulowali niezwłoczne podjęcie przez sesję sprawy piractwa w powietrzu, wystąpiono z propozycją przeprowadzenia debaty Zgromadzenia Ogólnego na temat bezpieczeństwa międzynarodowego lotnictwa cywilnego.

Przygotowywany w związku z tym projekt rezolucji sesji porusza porywanie samolotów i inne formy terroru lotniczego. Projekt ma również wezwać rządy do zastrzeżenia środków bezpieczeństwa na lotniskach i na pokładach samolotów oraz do współpracy między rządami w tej dziedzinie.

Przygotowania do debaty Zgromadzenia Ogólnego w tej sprawie rozpoczyna się prawdopodobnie w najbliższym tygodniu na posiedzeniu specjalnego Komitetu Politycznego.

Spółdzielczość rolnicza stawia na jakość

Artykuły żywnościowe bez wad i niedoróbek!

WAP „AWA” (PAP)

Spółdzielczość rolnicza — jest z głównych producentów artykułów spożywczych — prowadzi ok. 7,2 tys. zakładów wytwórczych, w tym: 766 mleczarskich, 249 przetwórczo-owocowo-warzywnych i zamrażalni, ponad 1,2 tys. masarni, prawie 2,2 tys. piekarni, 820 wytwórni napojów bezalkoholowych, 260 młynów pszy. Zakłady te, rozproszone po całym kraju, reprezentują jednak bardzo różnorodny potencjał wytwórczy, stopień wyposażenia technicznego i poziom kwalifikacji pracowników. Używanie szybkiego wzrostu produkcji, wzbogacenie asortymentu wyrobów, a nade wszystko poprawa ich jakości, stanowią istotny warunek polepszenia zaopatrzenia naszego rynku i pełniejszego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

Spółdzielczość rolnicza, co do której jeszcze przed kilku miesiącami wysuwano poważne zastrzeżenia dotyczące nieodpowiedniej jakości wielu produktów, zrobiła w ostatnim czasie wiele dla zmiany sytuacji. Działalność ta koncentruje się na głównych, najbardziej niewłaściwych ogniwach. Chodzi więc w szczególności o niedopuszczanie do produkcji złych surowców, o przestrzeganie wszędzie, w każdej wytwórni, obowiązujących norm, technologii i receptur; o rozwijanie produkcji artykułów o wyższych walorach użytkowych, smakowych i odżywczych; o zastrzeżenie systemu kontroli jakości wyrobów, a w tym samokontroli na stanowiskach roboczych.

Czy oznacza to, że osiągnięto już wystarczający postęp? Nie — sprawa jakości jest w spół-

dzielczości rolniczej nadal otwarta. Jednym z dowodów tego jest fakt, iż wartość produkcji opatrzonej znakami jakości nie wykazuje wzrostu, a wskaźniki wadliwości produktów są nadal niepokojące.

Dla przykładu — w piekarnictwie (40 proc. pieczywa pochodzi z wytwórni CZSR „Samopomoc Chłopska”) w 9,7 proc. wyrobów ujawnia się odstępstwa w dół od receptur. To bardzo dużo... Prawie 2,4 proc. wadliwości wykazują produkty mleczarskie, produkowane przede wszystkim w zakładach w Zielonej Górze, Gorzowie, Gliwicach, Chranowie. 4,4 proc. przetworów mięsnych charakteryzuje się niezgodnościami z obowiązującymi normami. Nie odpowiada im także aż jedna trzecia wytwarzanych w spółdzielczości rolniczej napojów bezalkoholowych i 16 proc. przetworów owocowo-warzywnych.

W tej sytuacji niezbędne staje się bardziej energiczne działanie — i to na wszystkich szczeblach zarządzania spółdzielczością rolniczą. Niezależnie od tego opracowano bardziej dogłębny program podniesienia jakości, który uwzględni aktualne możliwości zaopatrzenia technicznego i materiałowego, stan bazy i możliwości inwestycyjne oraz wielkość wstępnie przydzielonych środków na realizację zadań w roku 1978 i w latach następnych.

Wykonanie zamierzeń określonych w programie będzie bieżąco śledzone i kontrolowane — m. in. poprzez analizowanie uwag konsumentów oraz liczącą 300 tys. osób aktywną samorządność spółdzielczą.

Faruk Kaddumi, kierownik wydziału politycznego OWP, przebywający w Nowym Jorku na sesji ONZ na czele delegacji palestyńskiej, oświadczył w wywiadzie dla prasy bejruckiej, że w najbliższy czwartek zostanie przedstawiony Radzie Bezpieczeństwa projekt rezolucji, uznającej słuszność prawa narodu palestyńskiego.

W czwartek zbierze się Rada Bezpieczeństwa, by zapoznać się z raportem specjalnej komisji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie „realizacji praw narodu palestyńskiego”. Kaddumi przypomniał, że oświadczenie radziecko-amerykańskie z pierwszego października br. mówiło o „słusznych prawach” Palestyńczyków. „Trzeba, by teraz Rada Bezpieczeństwa potwierdziła te prawa w odpowiedniej rezolucji” — oświadczył Faruk Kaddumi.

WSPÓŁPRACA UNIwersYTETÓW (Dalekopisem z Lipska)

Wykładni ścisłych i owoceń związków pomiędzy lipskim Uniwersytetem Karola Marksa i Uniwersytem Jagiellońskim stało się pod koniec ub. tygodnia wspólnym symposium naukowym z obu zaprzyjaźnionych miast. Obyło się ono na terenie Polskiego Centrum Informacji i Kultury w Lipsku.

Uczniowie wykładali się przed licznym audytorium — w obecności sekretarza KK PZPR Jana Grzelaka — na temat „polskiego oraz niemieckiego ruchu robotniczego i Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej”. Poszczególne wystąpienia dotyczyły wkładu klasy robotniczej oraz narodów do zwycięstwa Rewolucji, a także szerszych aspektów tego przełomowego wydarzenia w procesie kształtowania się społecznych ruchów postępowych na świecie. Wymiana poglądów objęła również aktualne problemy krajów obozu socjalistycznego.

Prof. dr A. Podraza (UJ) omówił tradycje rewolucyjnej współpracy polsko-rosyjskiej, przytaczając liczne przykłady udziału w walce z caratem polskich rewolucjonistów, a także ich wkład w dzieło partii bolszewickiej oraz zagłuszenia — po zwycięstwie Rewolucji — na wielu ważnych stanowiskach w aparacie partyjno-państwowym Kraju Rad. W związku z tym dr M. Bebenek przedstawił sylwetkę F. Dzierżyńskiego, jako zaufanego współpracownika Lenina w okresie rewolucji oraz w pierwszych latach kształtowania się państwa radzieckiego.

Zmiany NRD brał udział w symposium m. in. prof. dr H. J. Friderici (Instytut Franza Mehringa w Lipsku), który zabrał głos o działalności niemieckiego ruchu lewicowego na rzecz zwycięstwa Wielkiej Października, a szczególnie rolę w tym ruchu F. Mehringa, długoletniego redaktora naczelnego „Leipziger

Volkszeitung” oraz jego bliską współpracę z Julianem Marchlewskim. Natomiast wystąpił prof. dr Kalbe z Uniwersytetu Karola Marksa skoncentrowało się wokół zagadnień lekcji historii, jaką dla całego postępowego świata była Rewolucja Październikowa stawiająca możliwości późniejszego sformowania innych państw i społeczeństw socjalistycznych. Tu cennym — z naukowego punktu widzenia — wkładem w pogłębianie myśli marksistowskiej okazała się ścisła więź uczelni Krakowa i Lipska, umożliwiająca m. in. zorganizowanie symposium. Toteż w zakończeniu tego spotkania uczonych z obu bratnich miast, prof. dr H. Piazza (Uniwersytet K. Marksa) wyraził nadzieję, że kontakty naukowe krakowsko-lipskie staną się odtąd obowiązkującą obustronnie tradycją wymiany poglądów, a także ulegną poszerzeniu na obszarze innych dyscyplin nauki. Przytoczył również coraz częstsze wymiany studentów germanistyki UJ i slawistów UKM, powołanie lektoratu germanistyki z udziałem lipskiego lektora na uczelni krakowskiej oraz projektowane utworzenie na gruncie socjo-lingwistycznym niemiecko-polskiego językoznawstwa porównawczego.

Niebagatelny przyczynkiem do lipskiego symposium była również wizyta w Lipsku córki wielkiego, polskiego rewolucjonisty oraz internacjonalisty Juliana Marchlewskiego. Zwiedziła ona Lipsk, gościła w przedłużających się zakładach produkcyjnych, w Szkole J. Marchlewskiego, a przede wszystkim w redakcji LVZ, której rewolucyjny profil w latach 1902-1913 formował także jej ojciec. Był to szczególnie akcent krakowsko-lipskich spotkań, nie tylko w zakresie kontaktów naukowych.

MICHAEL BOTHMER



ZSRZ. Monumentalne wejście na teren Muzeum Twierdzy Brzeskiej zawierającego ekspozycję ilustrującą bohaterstwo żołnierzy w walce z hitleryzmem. CAF — TASS

KONIEC KARIERY PROF. BARNARDA

Jest lipiec 1977 r. W wielkiej sali operacyjnej szpitala w Kapstad na stole leży chory. Jest 55 chirurg, anestezjolog i personel pomocniczy. Pracują w zupełnej ciszy, słychać tylko miarową pracę maszyn płucno-serca. Nagle chirurg — Jekel. Palce jego rąk rozwarły się i powiedział: „Róbcie dalej. Ja już nie mogę”. Następnie opuścił salę operacyjną.

Tak zakończyła się kariera prof. Christiana Barnarda, światowej sławy chirurga, który jako pierwszy na świecie dokonał przed 10 laty transplantacji ludzkiego serca i wszedł na zawsze do historii światowej medycyny.

Prof. Barnard ma reumatyzm, który zaatakował jego złote ręce. Choroba zaczęła się przed 20 laty, a jej skutki doprowadziły do tego, że obecnie profesor ma chwile, gdy nie może używać w ręku narzędzi chirurgicznych (ma prawie sztywne stawy rąk). Reumatyzm zaatakował również stawy biodrowe, stawy skokowe nóg tak, że miał on w ostatnich latach nawet trudności ze staniem przy stole operacyjnym, a przecież niektóre zabiegi wymagały wytrwania przy stole na stojąco od 6 do 10 godzin. Bez przerwy.

3 grudnia 1967 roku był dniem pierwszej transplantacji serca. Z nieznanego lekarza prof. Barnard stał się w ciągu kilkunastu godzin słynnym na całym świecie chirurgiem. Ożeniony z pielęgniarką, z którą miał dwójce dzieci, był dotąd stale w tarapatach finansowych aż do momentu sukcesu, gdy zaczął się zachowywać jak gwiazdor filmowy. Głna Lollbrigida pisała do niego listy miłosne, Zofia Loren zapraszała do siebie, tańczył z księżną Monaco, Gracia. Powódzenie zaczęło uderzać do głowy. Jego żona Louwje

KRES WITALNOŚCI

Teraz po 7 latach zmogła go choroba. Jego książki — autobiografia i dwie powieści — przyniosły mu sporo pieniędzy, ale żadnego uznania. Obecnie zamierza rozpocząć następną karierę — chce kręcić filmy polityczne (D). Ostatnio nakręcił przy pomocy francuskiej ekipy filmowej film na temat „Południowa Afryka, jaka jest naprawdę?”. Chce również na ten temat mówić przed kamerami telewizyjnymi.

SMUTNE, GDY...

Kiedyś prof. Barnard powiedział: „Jestem przeciwny wszelkiej dyskryminacji rasowej. Gdybym mógł, polonizowałbym kres apartheidu”. Ostatnio dało się słyszeć, że jako polityk i filmowiec już mówi inaczej: „My, biali nie mamy czarnym nie do zawdzięczenia. To oni zawdzięcza nam sporo. Biali południowoafrykańscy więcej dać z siebie nie chcą”.

Smutne to, gdy znakomity naukowiec staje się kiepskim politykiem. Ano, co — życie. W świecie reklamy i pogoni za protektorami ma swoje nieubłagane reguły. I moralne skutki. MARIAN MATZENAUER

TELEWIZJA

Konfrontacje

Jest chyba sprawą dość charakterystyczną — przynajmniej z mojego punktu widzenia — że najciekawiej zrobione reportaże TV w ciągu ub. dwóch tygodni dotyczyły ludzi i wydarzeń, związanych ze sportem. Idzie tu o programy Janusza Zielonackiego, który w poprzednim tygodniu wraz z Andrzejem Szlagim — pokazał dwie strony medalu „afery” hokejowej w Nowym Targu (zreszta, zarówno hokej jak i miasto były pretekstem do snucia refleksji o moralności nie tylko sportowej), obecnie zaś sam zaprezentował („Tylko w niedzielę”) relację „A medal za szkle...”.

Reportaż ten również używa sztylu sportowego, aby spoza niego widać i słuchacz mógł wywnieść — może nie tyle wnioski, ile kilka nurtów zadumy wobec zmierzających do sportowych, gdy ich życie prywatne niepełnie toczy się wedle norm, jakie chciałaby im narzucić tzw. opinia środowiska. Temat jest wciąż pozornie „sportowy”, albowiem sport potraktował Zielonacki jako odcinek (to prawda, że odcinkiem znamienym) gdyż podmiotem sprawy była mistrzyni świata w kajakarstwie — ale przedmiotem scenariusza uczynił problem swoistego narzucenia się „mistrzynie” osądom krytycznym na skutek jej decyzji o a m o t e g o macierzyństwa. Myślę, że reporter słusznie nie próbował postawić kropki nad i. Tak samo, jak i dyskusja po reportażu z udziałem psychologa i socjologa, która (dyskusja) dała więcej do myślenia i o fał-

szywych wyobrażeniach roli sportu, i fałszywej tonacji obywatelskiej, i o niezgrabionych prawach czy podporządkach na obszarze tolerancji społecznej. Nawet, jeśli autor tu i ówdzie przesadził w demonizacji środowiska oraz uherceznieniu bohaterki.

Dyskusja natomiast upojająca wyłącznie ekspertów — uraczyli nas („Tylko w niedzielę”) znawcy historii, którzy tak się zaperzalili nad „Ambitną królową” Marią Ludwiką, że odbiorca nie wiedział już o czym i to o ambicji chodzi: królowej czy dyskusantów? Za to dyskusyjne wydaje mi się ostatnie wydanie „Twarzy Teatru”. Nie dlatego, żeby Janusz Michałowski (znakomity w roli donosiela na Puskina w „Ostatnich dniach” Bułhakowa) mówił o sobie rzeczy kontrowersyjne, lecz dlatego, że pewien schemat programu już się przeżywa. Wyrukuje rolę, wypowiedzi krytyków, jakieś migawki z „gra samego siebie” — wywołują spóźnione efekty w poprzednich „Twarzach”. Teraz warto się zastanowić, jak ten ambitny i potrzebny cykl popularyzacji artystów sceny odświeżyć czymś dotąd niespotykanym. Może rozmawianiami na te i o te, „życiowej” roli prezentowanego aktora? Może dyskusją o nim kilku krytyków (razem skonstruowaną z odczuciami odbiorców? Przecież K. Miklaszewskiemu pomysłowości nie brakuje!

BOB

Wzajemne kontakty archiwów partyjnych PZPR i KPZR

1 czerwca 1918 r. WŁODZIMIERZ LENIN podpisał dekret „O reorganizacji i centralizacji archiwów”. Dekret ten po raz pierwszy w świecie małże wszystkie dokumenty i materiały mające wartość historyczną za ogólnonarodowe dobro, i stał się trwałą podstawą rozwoju całej współczesnej archiwistyki socjalistycznej. Sprawy te oraz współpracę polskich i radzieckich archiwów partyjnych porusza w wypowiedzi dla PAP dyrektor centralnego archiwum KC PZPR prof. dr JANUSZ DURKO.

— Jeszcze trwała wojna domowa, gdy w 1920 r. decyzja partii została utworzona specjalna komisja, której zadaniem było gromadzenie, badanie i wydawanie materiałów do dzieł Rewolucji Październikowej, partii i ruchu robotniczego oraz dorobku K. Marksa, F. Engelsa i W. Lenina. Pracę tę prowadzili utworzone wkrótce instytucje z archiwami: Instytut K. Marksa i F. Engelsa oraz Instytut W. Lenina, które po połączeniu w 1931 roku utworzyły zależące działające do chwili obecnej Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR. Przy IM-L w Moskwie istnieje Centralne Archiwum Partijne.

Związek Radziecki był aż do końca II wojny światowej jedynym w świecie krajem, w którym partie komunistyczne, zrzeszone w międzynarodowe komunistyczne, mogły bez przeszkód gromadzić i publikować dokumenty swojej przeszłości, materiały odzwierciedlające drogę ich walki oraz ich doświadczenia rewolucyjne. W ZSRR działała m. in. Polska Komisja Historyczna, która gromadziła badała i wydawała dokumenty z historii polskiego ruchu robotniczego.

Po wyzwoleniu Polski nasza partia mogła swobodnie przystąpić do badań i popularyzacji tradycji polskiego ruchu robotniczego. W latach

1946-1947 rozpoczęto budowę archiwów partyjnych, przy czym sięgnięto tu do doświadczeń radzieckich. Odtąd w rozwoju naszej archiwistyki partyjnej stałe nam towarzyszy przyjaźna współpraca z Centralnym Archiwum Partijnym IM-L przy KC KPZR w Moskwie. Otrzymałyśmy zachowane tam oryginały i kopie dokumentów polskiego ruchu robotniczego, w szczególności SDKPiL i KPP.

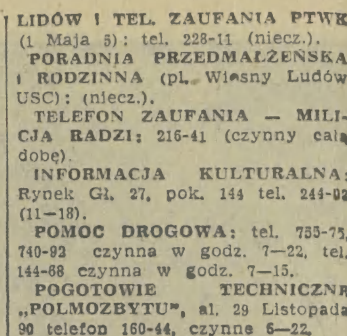
Towarzysza radziecy uratowali również z zawieruchy wojennej, zabezpieczyli i uporządkowali oraz przekazali nam tzw. archiwum PPS, zawierające korespondencje partyjną i dokumenty z końca XIX w. i początku XX w. i będące bezcennym źródłem dla badań nad historią polskiego socjalizmu tego okresu.

Dzięki staraniom naszej partii odnaleziono w naszym kraju i w 1954 r. przekazano KC KPZR znaczną część tzw. poronńskiego archiwum W. Lenina, zawierającego 1070 dokumentów, w tym wiele oryginalnych rękopisów Wodza Rewolucji.

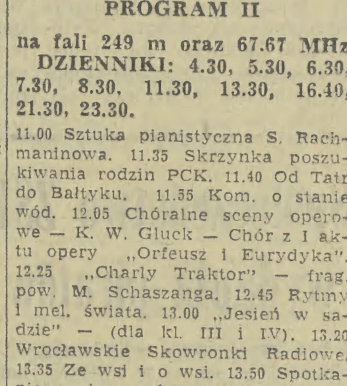
Odnalezienie i przekazanie tych dokumentów było największym wydarzeniem w powojennej historii gromadzenia materiałów leninowskich. Współpraca obu naszych centralnych archiwów partyjnych jest niezwykle ważną i owocną dla obu instytucji.

Wyrazem jej jest m. in. fundamentalne, wielotomowe wydawnictwo zawierające dokumenty i materiały do dzieł stosunków polsko-radzieckich, szereg tematycznych publikacji źródłowych oraz liczne wiele pozycji literatury historycznej i popularno-naukowej. Warto wspomnieć, że przy współpracy i pomocy radzieckich towarzyszy z archiwum partyjnego w Moskwie udało się nam wzbogacić wiedzę o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej, wydając m. in. „Księgę Polaków” — uczestników Rewolucji Październikowej” zawierającą 7700 biogramów.

Rozmawiał: BRONISŁAW TRONSKI (PAP)



23.00.
10.08 Tańce baletów ros. i radz.
10.30 „Dzieje jednego pociągu” —
fragn. pop. A. Struga. 11.00
Radio Kierowców. 11.15 Wubelskie
skio propoz. muz. 11.30 Lubelskie
Studio Muz. prezentuje. 11.35 Kom. i
12.35 „Jesień idzie przez
park”. 12.45 Rol. Kwadrans. 13.00
U przyjaciół. 13.05 Śpiewaki „Ba-
baki”. 13.35 Na życzenie słucha-
czy — Kieleckie kapale rep. 13.55
Aktualności kult. 14.00 Studio „Ga-
ma”. 14.20 Studio Relaks. 14.25
Studio „Gama”. 15.05 List z Polski
15.10 Studio „Gama”. 15.00—18.25 Tu
Jedynka. 17.30—18.00 Radiodukier —
aud. inf. Studio M. 18.25 Nie tylko
dla kierowców. 18.33 Przeboje, prze-



Tylko dla odtworów. 20.00 Mini-
max — czyli minimum słów,
maksimum muzyki. 21.05 Filozofia
Życia — M. Hiedger. 23.45 Wiel-
koplanista Władimir Horowitz w
Carnegie Hall 26 XI 1976 (cz. 1).
23.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda
siedmiu wieców — Janis Ian.
23.15 Co słychać pow. w wyd-
źwięk. „Syberia”. 23.45 Ballady i
romanse po rosyjsku. 23.45
hiszpańska. 23.05 Czas relaksu.
23.45 Program na śróde. 23.50 Na
dobranoc śpiewa Ray Charles.

12.30 Wierunki 14.30 Wierunki 14.30 Wierunki
 myslachy 14.35 Jagodno 14.35 Jagodno
 15.00 Kone 15.00 Kone 15.00 Kone
 15.30 Matryksologia 16.05 G. 16.05 G.
 Haendel: X Kone. organowy
 -dmoll op. 7 nr 4 - K. Richter
 -organista. 16.20 Wszelchnia roz-
 dzinna. 16.50 Najnowsze nasp.
 zesp. PR IV w Krakowie (Kr.)
 17.00 Wierunki 17.00 Wierunki (Kr.)
 17.25 Zmieniam rytmy (Kr.) 17.25
 galerii portretow krakowskich
 (Kr.) 18.00 Spotkanie z Wincen-
 tynem Faberem (Kr.) 18.24 Pogoda
 (Kr.) 18.25 Rozmowy o sprawach
 colnicza 18.45 Czeladz - miasto
 19.00 Wierunki 19.00 Rad-TV
 Srebr. Szk. dla 19.00 Wierunki
 Metodyka 19.13 7 lek. zesp. ang.
 19.30 F. Mendelssohn - Bartholdy:
 fortepianowe c-moll. 20.00
 „Piekno ocalone” - w X rocz.
 smierci M. Sobieskiego. 20.30 Rad-
 tel-w. spiewacych szwedzkiej
 20.30 Wierunki 20.30 Wierunki
 21.00 Rad-TV 21.00 Rad-TV

galistyczne oraz prawne aspekty alkoholizmu.

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w repertuarze teatrów, kin, radia i TV – Redakcja bierze odpowiedzialność.

JEDNOCZESNEJ PARTII ROL, III p Adres dla korespondencji:
REDAKCJA: centralna czynna działami
ODDZIAŁY REKLA
2003-34, 33-100 TARNÓW, ul.
OSZEŃ I REKLAM – 30-960
WYM SACZY I TARNOWIE
RSW „Prasa-Książka-Ruch”,
Wydanie A